

W czerwcu 1993 satyryczny tygodnik „Le Canard Enchaîné” opublikował artykuł **Mariette Besnard i Didiera Daeninckxa** demaskujący powiązania komunistów ze skrajnymi pravicowcami, szczególnie zaś współpracę między czasopiśmem „L’Idiot International” – założonym przez **Jeana Edern Halliera** – a faszystowskim miesięcznikiem „Le Choc du Mois”.

12 maja 1993 r. Alain de Benoist zaproponował odrzucenie rozróżnienia lewica–prawica wprowadzając pojęcie „centrum” czy „peryferium”. To pierwsze składa się z „dominującej ideologii”, drugie przegrupowuje „tych, którzy tej ideologii nie akceptują”. Przemówienie to miało miejsce na konferencji zorganizowanej przez **Francette Lazare**, członkinię rady wykonawczej **FRANCUSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ (FPK)**. O dziwo, wystąpienie to nie wywołało negatywnej reakcji u nikogo oprócz **René Monzata**, lewicowego dziennikarza specjalizującego się w nowej prawicy, który usłyszał od Lazare, że ma się zamknąć albo wyjść.

W tydzień później „Eléments” zaprosiły **Marca Cohena**, członka FPK i naczelnego „L’Idiot International”, do wygłoszenia przemowy o „*Rekompozycji intelektualnego krajobrazu Francji*”. **Edward Limonow**, przewodniczący **NARODOWEGO FRONTU BOLSZEWICKIEGO** w Moskwie od maja ’93 i konsultant redakcji „L’Idiot International”, współpracował również z „Révolution” – tygodnikiem FPK przeznaczonym dla intelektualistów, podobnie jak „Le Choc du Mois”.

Pod koniec maja ’93 „L’Idiot” opublikował artykuł **Jean-Paul’a Cruse’a**, zatytułowany „*W stronę Frontu Narodowego*”. Cruse – komunista, związkowiec i dziennikarz dziennika lewicowego „Libération” – zaproponował „*autorytarną politykę odnowy państwa(...)*”, która nawoływać będzie „*(...) ludzi ducha przeciwko ludziom rzeczy, cywilizację przeciw handlowi i potęgę narodów przeciw balkanizacji świata(...), pod zarządem Wall Street, międzynarodowego syjonizmu, giełdy frankfurckiej i kartłów z Tokio*”. Co charakterystyczne, przypomina to teorię spisku. Dla Cruse’a „*zniszczenie spowodowane przez starą lewicę nie otwiera na tym polu żadnych nowych drzwi*”. Co za tym idzie, należałoby „*wykuć nowy sojusz, front*” który zgromadziłby „*Pasqua (ministra spraw wewnętrznych), Chevènement’a (b. ministra Partii Socjalistycznej ds. armii w czasie wojny w Zatoce Perskiej, znanego ze swojego patriotyzmu i nacjonalizmu), komunistów i ultranacjonalistów*”, nowy front dla „*gwałtownej eksplozji przemysłowego i kulturalnego nacjonalizmu*”. Krajowe biuro związku zawodowego Cruse’a zareagowało oświadczeniem popierającym prawo Cruse’a do wolności słowa, potępiającym jednocześnie jego stanowisko przypominając, że „*nie są to poglądy CGT i że związek zwalcza je ze wszystkich sił*” – nie z oportunizmu, lecz z głębokiego przekonania.

Antyamerykanizm był zawsze we Francji poglądem podzielanym przez większą część spektrum politycznego, od Gaullistów do komuni-

stów, przez skrajną prawicę i lewicę. Amerykę oskarża się o to, że nie jest prawdziwym historycznym narodem, o wykorzystanie – bez zrozumienia – zasad „Lumières” (filozofów takich, jak **Voltaire i Rousseau** sprzed rewolucji) i uniwersalnych wartości Rewolucji Francuskiej, o chęć dominacji nad całą planetą. Upadek komunizmu i wojna w Zatoce doprowadziły do odnowienia tych uczuć. Jak w swoim artykule odnotował Daeninckx, istnieje między rewolucjonistami i nacjonalistami duża zgodność co do antyamerykanizmu, wychwalania nacjonalizmu, radykalnej krytyki socjaldemokracji i odrzucenia liberalizmu.

Francuski prąd narodowego bolszewizmu – walka ze społeczeństwem konsumpcyjnym, Ameryką, „międzynarodowym syjonizmem” i socjaldemokracją – to nic nowego. W latach 70. organizacja **LUTTE DU PEUPLE**, założona po rozłamie w skrajnie prawicowej **ODRE NOUVEAU**, powołała się na duch narodowego bolszewizmu korzystając „*ze słowniczka skopowanego bezpośrednio od pozaparlamentarnej lewicy, przede wszystkim jej krytyki kapitalizmu i burżuazji*”.

Dziś **NOUVELLE RÉSISTANCE**, kluczowe ugrupowanie **TRZECIEJ DROGI** we Francji, jest politycznym przejawem owego prądu próbując „*wytyczyć linię strategiczną dla frontu antysystemowego*”. Dowodzi tego przyjaźń **NOUVELLE RÉSISTANCE** z różnymi ugrupowaniami nacjonalistyczno-bolszewickimi (w różnym stopniu) w Rosji. Jej organ, **LUTTE DE PEUPLE**, często wspomina o swoich wschodnioeuropejskich sojusznikach. „*Nienawiść*” do



Alain de Benoist

Zachodu i **Jelcyna**, który „*wyprzedaje*” Rosję dla kapitalistycznych zysków, służą za motyw przewodni porozumienia między byłymi komunistami a konserwatystami. **Aleksander Dugin**, lider Narodowego Frontu Bolszewickiego i jeden z rosyjskich korespondentów **LUTTE DE PEUPLE**, pogratulował sobie „*obecnej rewolucji rosyjskiej, podczas której neokomunistyczni nacjonałści reprezentują lewicę, a neomarchiści prawicę*”.

**Jean Thiriart** – belgijski kolaborant z czasów wojny, który opracował nacjonalistycz-

no bolszewicką filozofię w latach 50. i 60 (nazwaną przez siebie „Europeizmem Wspólnoty Narodowej”) – i **Michael Schneider**, redaktor nieistniejącego już czasopisma „**Nationalisme et République**”, które wspierało FN – w sierpniu 1992 odwiedzili Rosję mając na celu nawiązanie kontaktów z opozycją wobec Jelcyna.

Na początku '92 roku Alain de Benoist wychwalał narodziny magazynu „**Dien**” („**Dziś**”), który podobnie jak jego własny „**Krisis**” wprowadza „(...) w świat czerwono-brunatny nonkonformizm i radykalizm, a za swój slogan ma poszukiwanie w Rosji Trzeciej Drogi”. Według de Benoista nie należy przesadzać z antysemityzmem tego czasopisma. Tego typu język znaleźć można w oficjalnych publikacjach byłych komunistów. Na demonstracjach często zobaczyć można obok siebie czerwone i carskie flagi. Dziś opozycja jest zorganizowana i w dużym stopniu wspierana przez armię. **Stalin** został zrehabilitowany, a w różnych publikacjach skrajnej prawicy, takich jak „**Lutte du Peuple**” czy włoski „**Orion**”, pojawiają się artykuły wspominające o „**małym ojcu ludu**”.

Idąc za przykładem **Curse'a**, **FPK** rozwinęła otwarty antyamerykanizm: wielki amerykański diabeł z jednej strony, wielki radziecki brat z drugiej. „**Komunistyczna Spółdzielnia Pracowników Mediów**” (**FPK**) w komunikacie z 8 lipca 1993 r. ogłosiła swoje zaniepokojenie prześladowaniem **Marca Cohena**, skierowanym „(...) przeciw wszelkiej politycznej dyskusji łączącej kwestie narodowej suwerenności wobec amerykańskiej hegemonii z historycznymi wartościami międzynarodowego ruchu robotniczego”. Kraje Europy Wschodniej rzekomo te wartości podtrzymują.

Sojusz czerwono-brunatny stanowi powtórkę wydarzeń z lat 30. **Jacques Doriot** – nacjonalistyczny populistą, który odszedł z **FPK** w celu założenia **PARTI POPULAIRE FRANÇAIS** – zamienił się w kolaboranta. Dziś w sercu Francuskiej Partii Komunistycznej ciągle istnieje tendencja do myślenia populistycznego i nacjonalistycznego. Wielu z tych, którzy lekceważą ten sojusz, zapomina o ideologicznych zapędach swojego własnego kręgu. Poprzez „**Krisis**” nawiązano wiele kontaktów między nową prawicą a lewicowymi intelektualistami. Lewicowi myśliciele zaangażowali się w tworzenie ideologii **GRECE**. Często opierano się na manipulacji i przedrukach. Niemniej kluczowi lewicowi intelektualiści, jak **Roger Garaudy** (zaangażowany również w „**Nationalisme et République**”), **Jean-Michel Palmier**, **André Comte-Sponville**, **Jean-François Kahn**, **Régis Debray**, **Jacques Domenach**, **Jacques Julliard**, **Bernard Langlois** i **Claude Karenooh** (który udaje libertarianina) chętnie współpracują z de Benoistem i brali udział w tworzeniu magazynu bez mrugnięcia okiem. **Alain Decaux**, były minister w rządzie socjalistycznym, nie jest ani trochę zaniepokojony występowaniem u boku takich osób, jak **Jean Mabire**, **Jean-Jacques Mourreau** i **Pierre Vial**, którzy poprzez **GRE-**

**CE** przeszli do **Front National**.

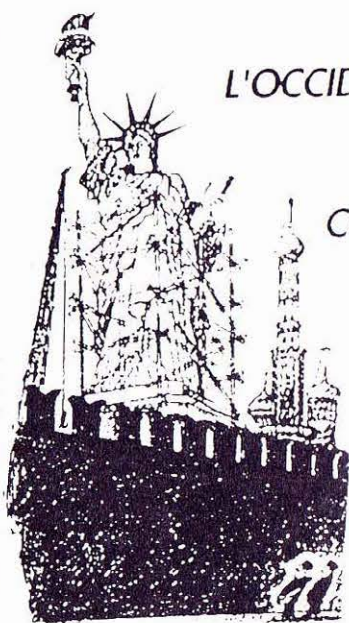
Po ujawnieniu powiązań między **FPK** a **GRECE**, ta pierwsza niezwykle szybko zdystansowała się od najbardziej ekstremalnych działaczy. **Georges Marchais**, były lider **FPK** szybko nałożył zakaz kontaktów z de Benoistem i jego akolitami. Jego następca, **Robert Hue**, podtrzymał zakaz. Później odkryto również powiązania **GRECE** z Partią Socjalistyczną i Zielonymi.

Ekologia jest obecnie jedną z głównych aren działalności de Benoista. Kongres **GRECE** w ub.r. poświęcony został ekologii, a jego liczne publikacje obejmują też artykuły na ten temat. Nie jest on jedynym skrajnym prawicowcem, który zainteresował się ekologią. **NOUVELLE RESISTANCE** infiltrował **ECOLO-J** – młodzieżową sekcję francuskiej Partii Zielonych. Ostatnio zaangażował się w kampanię przeciw budowie tunelu w Pirenejach, który stanowi zagrożenie dla środowiska niedźwiedzi.

W dzisiejszej Francji zadanie lewicy i ruchu antyfaszystowskiego powinno polegać na określeniu wyraźnego podziału między dwiema ideologiami – nacjonalizmu i bolszewizmu – i zdemaskowaniu tych działaczy lewicy, którzy dążą do sojuszu ze skrajną prawicą. Nowy język polityczny lewicy musi sprostać temu wyzwaniu – w przeciwnym wypadku nowy führer może nosić czerwoną koszulę.

przedruk za "SEARCHLIGHT" tłumaczenie M ACIEJ

GRUPA ANTY-NACJONALISTOWSKA



**CONTRE  
L'OCCIDENTALISATION**

**CONTRE ELTSINE**

**VIVE  
LA NOUVELLE  
RESISTANCE  
RUSSE !**

**Trzecia droga czerwono-brunatna – narodowy bolszewizm we Francji**

Narodowy bolszewizm nabrał we Francji znaczenia w 1993 r., po ujawnieniu przez prasę tzw. **czerwono-brunatnego** skandalu.

Niepowodzenia nowej prawicy w próbach infiltracji prawicy klasycznej, ewolucja części uczestników **GRECE** – tygla myśli nowej prawicy pod przywództwem **Alaina de Benoist** – którzy dołączyli do **FRONT NATIONAL** i przemiany polityczne, tj. upadek muru berlińskiego, upadek komunizmu i liberalny consensus w Europie, doprowadziły do pojawienia się nowych orientacji. W 1989 **Robert Steuckers**, belgijski nowy prawicowiec, stwierdził w swoim magazynie „**Vouloir**”, że „(...) nowa prawica staje przed wyzwaniem w postaci odnowienia swoich metod, monopolizacji nowych dróg intelektualnych (...), stworzenia połączenia między nowym językiem ideologicznym a jego istniejącym ciałem”.

Nowa prawica belgijska jako pierwsza zainteresowała się niemieckim narodowym bolszewikiem **Ernstem Niekischem**. Prasa nowej prawicy podążyła w ślad działaczy zwiększając wzmianki o filozofach i lewicujących pisarzach, posuwając się niekiedy nawet do kradzieży libertariańskich sloganów, krytykując konsumpcyjne społeczeństwo i ideologię pracy. Miało to na celu potwierdzenie idei nierówności i oddzielnego rozwoju kryjących się za lewicową terminologią, jak też wymazanie opozycji lewica–prawica – co znalazło odzwierciedlenie na łamach „**Eléments**”, jednej z publikacji **GRECE**, w której napisano o istnieniu nowych „*peryferyjnych zjawisk stawiających czoła światu handlu i całej potężnej myślenia ekonomicznego*”.